

Sygn. akt V ACa 338/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Tomasz Pidzik
Sędziowie :	SA Zofia Kołaczyk SA Urszula Bożalkińska (spr.)
Protokolant :	Barbara Knop

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. M.

przeciwko (...)Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 21 lutego 2013 r., sygn. akt I C 233/12

1. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie 1 o tyle, że kwotę 174.133,45 złotych obniża do kwoty 124.133,45 (sto dwadzieścia cztery tysiące sto trzydzieści trzy i 45/100) złotych z odsetkami od kwoty 24.133,45 (dwadzieścia cztery tysiące sto trzydzieści trzy i 45/100) złotych od dnia 18 października 2012r. i od kwoty 100.000 (sto tysięcy) złotych od dnia 21 lutego 2013r., a w pozostałej części powództwo oddala,

- w punkcie 3 o tyle, że kwotę 405 złotych obniża do kwoty 263 (dwieście sześćdziesiąt trzy) złotych, a w pozostałej części powództwo oddala,

- w punkcie 5 o tyle, że kwotę 6.700 złotych obniża do kwoty 3.655,48 (trzy tysiące sześćset pięćdziesiąt pięć i 48/100) złotych,

- w punkcie 6 w ten sposób, że nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Gliwicach) od powoda z zasądzonego roszczenia 2.104,72 (dwa tysiące sto cztery i 72/100) złotych i od pozwanego 5.412,15 (pięć tysięcy czterysta dwanaście i 15/100) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 4.217 (cztery tysiące dwieście siedemnaście) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VACa 338/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 stycznia 2011r. powód A. M. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od (...) S.A. w W. kwoty 50.000,- zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wypadku z dnia 29 września 2007r. wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz ustalenia na przyszłość odpowiedzialności pozwanego za skutki tegoż wypadku, a także zasądzenia kosztów procesu. W uzasadnieniu powód podał, że w dniu 29 września 2007r. uległ wypadkowi samochodowemu, którego sprawca był ubezpieczony przez pozwanego. Powód dokonał zgłoszenia szkody, a pozwany uznał swoją odpowiedzialność i wypłacił powodowi kwotę 50.000 zł. obejmującą zadośćuczynienie i zwrot poniesionych przez powoda kosztów związanych z leczeniem i opieką osób trzecich.

Pismem z dnia 18 października 2012r. powód rozszerzył żądanie pozwu, domagając się zasądzenia od pozwanego kwoty łącznie 150.000 zł. tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od kwoty 50.000 zł. od dnia wniesienia pozwu i od kwoty 100.000 zł. od daty rozszerzenia powództwa, 24.133,45 zł. tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od 1.01.2010 do 30.09.2012r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia rozszerzenia powództwa, zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty po 638,25 zł miesięcznie tytułem renty wyrównawczej począwszy od dnia 1.10.2012r. oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 405,- zł miesięcznie tytułem renty na zaspokojenie zwiększonych potrzeb.

W grudniu 2012r. doszło do przejęcia (...) S.A. w W. przez (...)S.A. w W.. (...) przejęła wszystkie zobowiązania przejmowanej spółki. W tej sytuacji pełnomocnik powoda na rozprawie w dniu 21 lutego 2013r. wskazał jak o pozwanego (...)S.A.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 września 2007r. na drodze nr (...) w okolicach K. doszło do wypadku, w którym P. C. kierujący samochodem marki V. (...) nr rej. (...) doprowadził do czołowego zderzenia z prawidłowo jadącym samochodem S. (...), którego kierowcą był powód. W wypadku zginęła matka powoda, a powód doznał rozległych obrażeń ciała. Stwierdzone u powoda bezpośrednio po wypadku obrażenia to stłuczenie klatki piersiowej ze złamaniem żeber, stłuczenie płuc, złamanie łopatki prawej i wieloodłamowe złamanie panewki stawu biodrowego lewego. Od dnia 30 września do 17 grudnia 2007r. powód był hospitalizowany- początkowo od 30 września do 11 października 2007r. w Oddziale Chirurgii Ogólnej (...) w K. –gdzie stosowano leczenie na wyciągu osiowym, następnie od 11 października do 29 października 2007r. na Oddziale Urazowo – Ortopedycznym (...) Szpitala (...) w P., gdzie dodatkowo rozpoznano stan zapalny tkanek miękkich w okolicy prawego pośladka z wytworzeniem ropnia – zastosowano leczenie zachowawcze – wyciąg szkieletowy, nacięcie ropnia i sączkowanie rany, a następnie od 29 października do 17 grudnia 2007r. na Oddziale Septycznym (...) Szpitala (...) w P. z rozpoznaniem stanu po wieloodłamowym złamaniu panewki lewego stawu biodrowego z miernym przemieszczeniem odłamów kostnych powikłany rozległym podpowięziowym ropniem prawego pośladka i procesem zapalnym bliższej nasady lewej kości piszczelowej oraz stanu po złamaniu prawej łopatki i stłuczeniu klatki piersiowej ze złamaniem żeber. Trzykrotnie w tym okresie zastosowano leczenie operacyjne: 2 listopada 2007r. chirurgiczne opracowanie rozległego podpowięziowego ropnia prawego pośladka i drenaż przepływowy, 20 listopada 2007r. chirurgiczne opracowanie odleżyny na stronie bocznej podudzia lewego

i 27 listopada 2007r. resekcję tkanek martwiczych oraz zmienionych zapalnie w obrębie rany owrzodzeniowej na powierzchni uda lewego i pokrycie ubytku tkanek płatami uszypułowanymi przesuniętymi z sąsiedztwa. Następnie powód był rehabilitowany od dnia 23 stycznia do 12 lutego 2008r. w (...)Szpitalu (...) w P. – zastosowano leczenie usprawniające, a potem od 12 maja do 4 czerwca 20108r. przebywał na rehabilitacji w warunkach sanatoryjnych – ponownie stosowano leczenie usprawniające. Następnie powód ponownie był hospitalizowany i poddawany zabiegom operacyjnym, i tak: od dnia 3 do 16 kwietnia 2009r. przebywał w (...) Szpitalu (...) w P., gdzie w dniu 6 kwietnia 2009r. poddany został zabiegowi T. bezcementowa lewego stawu biodrowego sposobem Z. P., a następnie w okresie od 20 do 29 lipca 2009r. ponownie przebywał w tym samym szpitalu, gdzie dokonano zabiegu T. rewizyjna stawu lewego biodrowego – usunięcie obluzowanego wkładu oraz obluzowanej panewki Z. P., obszernej spongiozoplastyki ubytków ściany tylnej oraz przedniej wiórami gąbczastymi z banku tkanek, osadzenia panewki bezcementowej J. (...) 64mm ze stabilizacją trzema wkrętami panewkowymi, wkładu B. ceramicznego, adapteru (...), g.(...)średnica 36 mm. Następnie powód leczyl się ambulatoryjnie.

Powołany w sprawie biegły ortopeda ustalił, że powód na skutek wypadku doznał obrażeń wielomiejscowych i wielonarządowych, a mianowicie: stłuczenia klatki piersiowej ze złamaniem łopatki prawej, żeber prawych oraz obustronnego stłuczenia płuc, wieloodłamowego złamania panewki lewego stawu biodrowego z przemieszczeniem odłamów kostnych, stłuczenia tkanej miękkich obręczy miedniczej z wytworzeniem się ropnia pośladka prawego i stłuczenia kolana lewego. Biegły ortopeda ocenił uszczerbek na zdrowiu jakiego doznał powód na 75% i uznał, że stopień nasilenia cierpienia fizycznych przez okres trzech miesięcy można określić jako znaczny, następnie malejący do średniego i umiarkowanego, przy czym utrzymuje się on w dalszym ciągu. Zdaniem biegłego powód przez okres dwóch miesięcy po wypadku był osobą całkowicie niezdolną do samodzielnej egzystencji i wymagał pomocy przy wszystkich najprostszych nawet czynnościach życia codziennego, a do końca życia będzie wymagał doraźnej pomocy osób drugich przy wymagających wysiłku czynnościach życia codziennego tj. sprzątanie, naprawy, zakupy itd. Rokowania zdrowotne powoda biegły określił jako zdecydowanie negatywne. Zdaniem biegłego stwierdzona u powoda dysfunkcja stawu biodrowego i kończyny dolnej jako całości będzie pogłębiała się i prowadziła do zmian przeciążeniowych i zwyrodnieniowych w pozostałych stawach kończyn dolnych i kręgosłupa na skutek patologicznego wzorca poruszania się (poruszania się przy pomocy kul).

Z kolei w opinii biegłego neurologa wynikało, iż powód doznał częściowego uszkodzenia włókien czuciowych i ruchowych lewego nerwu strzałkowego, co spowodowało u niego uszczerbek na zdrowiu w wysokości 10%. Zdaniem biegłego neurologa nie jest wykluczone, że odpowiednie leczenie mogłoby zmniejszyć neurologiczne objawy czuciowe i ruchowe powoda, niemniej ból i cierpienia doznawane powoda związane są raczej ze schorzeniami typu ortopedycznego.

Obecnie powód nadal pozostaje w leczeniu. Porusza się wyłącznie przy pomocy dwóch kul łokciowych. Odczuwa silne bóle przy poruszaniu się, w sytuacjach kiedy na skutek podejmowanego wysiłku czuje się zmęczony, a także podczas dłuższego chodzenia lub siedzenia. Bóle pojawiają się przede wszystkim w okolicy lewego kolana, biodra i miednicy. Powód odczuwa także silne bolesne skurcze nogi oraz bóle w klatce piersiowej, zwłaszcza podczas skrętu tułowia. Odczuwa niestabilność lewego kolana i jego blokowanie się – szczególnie podczas wchodzenia po schodach. Dolegliwości powoda są na tyle silne, że cały czas pozostaje on pod opieką poradni leczenia bólu i codziennie zażywa środki przeciwbólowe, bez których nie jest w stanie funkcjonować. Tabletki przeciwbólowe powód zażywa regularnie dwa razy na dobę, a niejednokrotnie częściej z uwagi na nasilenie dolegliwości. Powód nie może spać w nocy – co godzinę się budzi pod wpływem bólu, musi wstać lub usiąść aby choć na chwilę zmienić pozycję. Nawet proste czynności życia codziennego wymagają od powoda znacznego wysiłku, a niektórych w ogóle nie jest w stanie sam wykonać. Samodzielnie jest w stanie zrobić tylko najbardziej podstawowe zakupy, przenosi je w siatce wieszanej na kuli. Konieczność zejścia po schodach, dojścia do sklepu i powrotu jest okupiona znacznymi dolegliwościami bólowymi. Z uwagi na konieczność poruszania się o dwóch kulach powód nie jest w stanie samodzielnie niemal niczego przenieść. Nie potrafi np. przenieść płynnych posiłków czy napojów z kuchni na stół. Niektóre rzeczy na terenie mieszkania potrafi przenieść poruszając się na odległość około 2 metrów o jednej kuli, jest to jednak połączone z nasileniem dolegliwości bólowych. Powód nie oddala się samodzielnie od miejsca zamieszkania na odległość dalszą

niż około jeden kilometr, w okresie zimowym kiedy jest ślisko w zasadzie w ogóle nie wychodzi z domu objawiając się upadkiem. Dolegliwości związane z niekontrolowanymi skurczami nogi nie pozwalają mu także prowadzić samochodu. W tej sytuacji powód jest w znacznym stopniu uzależniony od pomocy drugiej osoby, wymaga takiej pomocy w wielu czynnościach życia codziennego, a także w przemieszczaniu się, dojazdach do lekarzy itp.

Przed wypadkiem powód był człowiekiem zdrowym i w pełni sprawnym. Opisane wyżej problemy zdrowotne są wyłącznie wynikiem wypadku.

Do chwili wypadku powód pracował – zatrudniony był od 1978r na kolei –początkowo w (...)w G., ostatnio w (...) SA . Średnie miesięczne wynagrodzenie powoda przed wypadkiem wynosiło 2385,36 zł. Po wypadku powód pobierał zasiłek chorobowy i rehabilitacyjny, a następnie przeszedł na rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Renta powoda wynosiła w miesiącach styczniu i lutym 2010r. 1189,09 zł netto, od 1 marca 2010r. do 28 lutego 2011r. 1640,79 zł. netto, od 1 marca 2011r. do 28 lutego 2012r. 1690,50 zł. netto i od 1 marca 2012r. do chwili orzekania 1747,11 zł. netto. Dokonane na podstawie powyższych danych wyliczenie powoda odnośnie skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od 1 stycznia 2010 do 30 września 2012r. na kwotę 24 133,45 i dalszej renty wyrównawczej na kwotę 638,25 zł. jest prawidłowe.

Skutkiem inwalidztwa powoda jest konieczność korzystania z pomocy osoby drugiej przy tak podstawowych czynnościach jak zakupy, sprzątanie, przygotowanie i przeniesienie posiłków. Powód uznał, że potrzebuje opieki co najmniej przez 30 minut dziennie i zważywszy na stan zdrowia powoda i stopień jego inwalidztwa nie można uznać , że czas ten jest zawyżony. Przyjmując, że godzina opieki kosztuje 10 zł. powód określił koszty miesięcznej opieki na 150 zł. Koszty transportu na leczenie i rehabilitację powód określił na kwotę 125 zł. miesięcznie przy przyjęciu, że odległość jaką pokonuje wynosi 150 kilometrów, co jest całkowicie wiarygodne, zważywszy na to, że powód leczy się m.in. w specjalistycznej placówce w P.. Dodatkowo powód wskazał na koszty zakupu leków w wysokości 130 zł., które udokumentował fakturami. Suma kosztów opieki, przejazdów i zakupu leków daje miesięcznie kwotę 405 zł., której to kwoty powód zażądał tytułem zwiększonych potrzeb.

Pozwany przed wytoczeniem powództwa wypłacił już powodowi kwotę 50 000,- zł. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i cierpienia fizyczne.

Czyniąc powyższe ustalenia Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odpowiedzialność pozwanego jako ubezpieczyciela posiadacza pojazdu, którego kierowca spowodował wypadek jakiemu uległ powód nie była w niniejszej sprawie sporna.

Poza sporem jest, że powód otrzymał już kwotę 50 000 zł. zadośćuczynienia, a w toku postępowania domagał się dalszych 150 000 zł. z tego tytułu. Zważywszy na stopień uszczerbku na zdrowiu jakiego powód doznał na skutek wypadku, czas trwania hospitalizacji i leczenia, ilość przebytych zabiegów operacyjnych, znaczne inwalidztwo powoda, które w wielu sprawach życia codziennego czyni go zależnym od pomocy innych osób, a także znaczne i ciągle występujące dolegliwości bólowe oraz negatywne rokowania na przyszłość Sąd uznał, że żądania powoda co do zadośćuczynienia nie są wygórowane. Rozmiar krzywdy ujmowanej jako cierpienie fizyczne (ból) i cierpienia psychiczne związane zarówno z doznawanym cierpieniem fizycznym, jak i innymi następstwami zdarzenia w postaci inwalidztwa pociągającego za sobą konieczność korzystania z pomocy innych osób, ograniczenie możliwości samodzielnego poruszania się, wyłączenie z normalnego życia , uzależnienie od innych osób, jest znaczny i to tym bardziej, że wskazane przez biegłego negatywne rokowania na przyszłość nie polegają wyłącznie na spodziewanym braku poprawy ale także na przewidywaniu pogarszania się stanu zdrowia powoda. Skutki wypadku są tym bardziej ciężkie dla powoda, że w chwili wypadku był on człowiekiem w sile wieku, sprawnym fizycznie i niezależnym, a doznane obrażenia i związana z nimi konieczność poruszania się o kulach diametralnie zmieniła jego życie. Powyższe okoliczności powodują, że żądanie przez powoda obok już wypłaconych 50 000 zł. dalszej kwoty 150 000 zł. jest uzasadnione, a łączna kwota 200 000,- zł stanowi odpowiednią sumę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.

Powód – jak opisano w części ustalającej - w sposób dostateczny wykazał fakt i rozmiar utraconych dochodów na skutek utraty zdolności zarobkowej, a także wysokość jego zwiększonych potrzeb. Uznając żądania powoda za usprawiedliwione Sąd na zasadzie art. 444 § 2 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda 24 133,45 zł tytułem renty wyrównawczej skapitalizowanej za okres od 1 stycznia 2010r. do 30 września 2012r. oraz kwotę 638, 25 zł. miesięcznie począwszy od października 2012r. Kwoty te stanowią różnicę pomiędzy wysokością średnich miesięcznych dochodów powoda przed wypadkiem, a wysokością pobieranej renty inwalidzkiej. Niezależnie od tego Sąd opierając się na tej samej podstawie prawnej zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 405,- zł. miesięcznie tytułem zwiększonych potrzeb obejmujących koszty opieki, transportu i leczenia.

Jako, że proces leczenia i rehabilitacji woda ciągle trwa, a zgodnie z opinią biegłego ortopedy stan zdrowia powoda na skutek następstw wypadku może ulegać w przyszłości pogorszeniu Sąd uznał żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku na przyszłość za uzasadnione i na zasadzie art. 189 k.p.c. takiego ustalenia dokonał.

Orzeczenie o odsetkach oparto o przepis art. 481 k.c.

Od powyższego wyroku wniósł apelację pozwany zaskarżając go w punkcie 1 w zakresie, w jakim Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę powyżej 124133,45 zł tj. w zakresie kwoty 50.000 zł) oraz w zakresie początkowej daty odsetek za opóźnienie, a także w punktach 3,5 i 6 wyroku.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucano:

- 1) naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a w szczególności:
 - a) przepisu art. 445§1 k.c. poprzez zasądzenie rażąco wysokiej kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,
 - b) naruszenie przepisu art. 444§2 k.c. w związku z przepisem art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że powód wykazał i udowodnił, iż na skutek zdarzenia z dnia 29.09.2007r. zaszyły przesłanki do przyznania powodowi renty z tytułu zwiększonych potrzeb,
 - c) naruszenie przepisu art. 481 k.c. i art. 817 k.c. poprzez ich niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, że pozwany pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia na rzecz powoda, podczas gdy wysokość zadośćuczynienia ustalona jest na dzień zamknięcia rozprawy, pozwany pozostaje w zwłoce od dnia w którym ustalono wysokość świadczenia,
 - d) naruszenia przepisu art. 817 k.c.
- 2) naruszenie prawa procesowego, a to art. 233§1 i art. 328§2 k.p.c., przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, a także poprzez niewnioskowanie w uzasadnieniu wyroku podstaw przyjęcia jako daty początkowej od którego naliczać należy daty wcześniejszej niż dzień wyrokowania.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części, poprzez oddalenie powództwa co do części zaskarżonej oraz zmianę orzeczenie w przedmiocie kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Rozpoznając przedmiotową apelację Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Za niezasadny uznać należało zarzut naruszenia prawa procesowego, a to art. 233§1 k.p.c. i art. 328§2 k.p.c., gdy należało wyjść od stwierdzenia, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233§1 k.p.c. konieczne jest wskazanie przyczyn dla których ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w ustawie.

Skarżący powinien więc określić jakie dowody i z naruszeniem jakich kryteriów, sąd błędnie uznał za wiarygodne i mające moc dowodową lub pozbawione takiej mocy i niewiarygodne. Wymogów tych nie spełnia apelacja, w której poprzestano na stwierdzeniu wadliwości oceny dowodów, tak jak to miało miejsce w stanie faktycznym sprawy bez

wskazania niezbędnej argumentacji jurydycznej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 lipca 2003 roku, IV CKN 305/04, OSNC 2004/7-8/130).

Uwagi Sądu Apelacyjnego nie mogło ująć równocześnie to, że apelujący podnosząc zarzut obrazy art. 233§1 i 328§2 k.p.c. kwestionuje w istocie wniosek prawny Sądu Okręgowego co do daty początkowej odsetek od kwoty zadośćuczynienia, gdy Sąd Okręgowy nie czyniąc bliższych rozważań w tym przedmiocie stwierdził jedynie, że o odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c. W związku z powyższym zarzut podniesiony w apelacji, a dotyczący początkowej daty odsetek od zadośćuczynienia rozpoznany został przez Sąd Apelacyjny jako zarzut naruszenia prawa materialnego, gdy w pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny rozpoznał ten zarzut w odniesieniu do kwoty zadośćuczynienia z art. 445§1 k.c. czyniąc rozważania, w przedmiocie czy kwota 180.000 złotych zadośćuczynienia obok wypłaconego w postępowaniu likwidacyjnym zadośćuczynienia w wysokości 50.000 zł była kwotą rażąco zawyżoną.

Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego ustalenie odpowiedniej sumy zadośćuczynienia jest kwestią sądu meriti, zaś odwoławczy kwotę z tego tytułu zasądzoną może korygować wyłącznie w sytuacji, gdy jest do kwoty rażąco nieodpowiednia, tj. rażąco zaniżona lub gdy apelującym jest pozwany, jest to kwota rażąco wysoka, a ocena taka zostaje dokonana przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających wpływ na jego wysokość.

Jak zasadnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 8 sierpnia 2012r., I CSK 2/12 (LEX nr 1228578) postawienie skutecznego zarzutu naruszenia art. 445§1 k.c. ma miejsce zarówno wówczas, gdy nieprawidłowo określone zostały przesłanki decydujące o rozmiarze odpowiedniej sumy, jak też, gdy dochodzi do dysonansu pomiędzy poprawnie sformułowanymi przesłankami w ujęciu ogólnym, a zindywidualizowanymi przesłankami dotyczącymi konkretnego poszkodowanego.

Kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jako sposób naprawienia szkody niemajątkowej, wyrażającą się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych, przy jego jednorazowości nakazującej uwzględnienie prawdopodobnej w stopniu wysokim krzywdy przyszłej powodował, że poprzez pominięcie pewnych okoliczności dotyczących osoby poszkodowanego zadośćuczynienie w łącznej kwocie 200.000 zł uznać należało za rażąco nieodpowiednie. Nie zostały bowiem w odpowiedni sposób uwzględnione czynniki obiektywne, jak czas trwania oraz stopień intensywności cierpień fizycznych i psychicznych, a także czynniki subiektywne związane z warunkami życia i funkcjonowania powoda.

Biegły J. J. wskazał zaś, że cierpienia, ból, mogły mieć charakter znaczny przez okres sumaryczny około trzech miesięcy, w kolejnych okresach dwumiesięcznych zmalały do natężenia średniego i umiarkowanego, które na dzień badania przez biegłego (14 listopada 2011r.) występowały nadal i oprócz cierpień natury fizycznej biegły wskazywał na cierpienia natury psychicznej w związku ze znacznym ograniczeniem aktywnej rekreacji i uczestnictwa w życiu społeczności lokalnej.

Negatywne rokowania na przyszłość wiązał biegły z dysfunkcją nie tylko stawu biodrowego dla kończyny dolnej jako całości, nie przewidując konieczności dalszych zabiegów operacyjnych wiążących się niewątpliwie z bólem, gdy co do nasilenia tegoż w przyszłości wskazywał na celowość wydania opinii przez biegłego neurologa.

Biegły neurolog – dr A. K. w swojej opinii z 30 lipca 2012r. (k. 382-356) podkreślił, że uszkodzenie nerwu strzałkowego było wynikiem wyłącznie powikłań w trakcie leczenia. Ponieważ jest częściowe, pomimo dość długiego trwania, nie można wykluczyć, że na skutek odpowiedniego leczenia i rehabilitacji, objawy zarówno czuciowe jak i ruchowe zmniejszą się.

Równocześnie, dopiero przesłuchanie powoda, po rozszerzeniu powództwa (ze skutkiem od 18 listopada 2012r.) na rozprawie w dniu 31 stycznia 2013r. (k. 465-470) pozwoliło na dokładne określenie rozmiaru krzywdy powoda w stopniu umożliwiającym zasądzenie odpowiedniego zadośćuczynienia, na co zdaje się wskazywać charakter rozważań

Sądu. Jednocześnie w ustaleniach Sądu zabrakło ustaleń co do warunków życia powoda, gdy te niewątpliwie rzutują na rozmiar krzywdy podlegającej kompensacji.

Z jednej strony powód zeznaje, że mieszka w domku jednorodzinnym, ale czasowo jest u konkubiny, która mieszka na pierwszym piętrze. Podaje też, że mieszka z bratem, który chodzi do pracy i cały dzień byłby sam. Chodzi na zakupy, ale nie podaje, czy są to stałe czynności, czy też okazjonalne, bo zeznaje też, że w obiedzie i zrobieniu większych zakupów pomagają mu inne osoby (syn, konkubina, siostra jak przyjedzie). Mimo, że nie może jak wcześniej spacerować po lesie czy jeździć samochodem nie uważał za konieczne korzystania z pomocy psychologa przy niwelowaniu przykrości życia z ograniczeniami fizycznymi.

Te dodatkowe ustalenia Sądu Apelacyjnego nakazywały przyjąć, że przyjęte na datę orzekania, kompensujące w pełni krzywdę powoda będzie zadośćuczynienie w kwocie 150.000 złotych z odsetkami za opóźnienie liczonymi od daty wyrokowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 lutego 2011r., I CSK 243/10, LEX nr 848109).

Powód rozszerzając powództwo pod sam koniec procesu, po wydaniu już opinii przez biegłych wskazał, że dopiero badania biegłych uzmysłowiły mu rozmiar krzywdy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego ze względów wskazanych wyżej apelację pozwanego uznać należało za zasadną co do kwoty zadośćuczynienia i daty początkowej odsetek. Dlatego też na podstawie art. 386§1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 o tyle, że kwotę 174.133, 45 złotych obniżył o 50.000 złotych zadośćuczynienia do kwoty 124.133, 45 złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 100.000 złotych od 22 lutego 2013r., a w pozostałej części powództwo oddalił.

W stanie faktycznym sprawy nieuprawnionym było w świetle okoliczności wskazanych wyżej łączenie przyznania odsetek ustawowych z wymagalnością roszczenia o zadośćuczynienie, do której dochodzi niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do zapłaty, stosowanie do art. 455 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z 27 lutego 2007r., I CSK 433/06, LEX nr 274209 i z 28 czerwca 2008r., I CK 7/05, niepubl.). Warunki do przyjęcia takiej regulacji w zakresie roszczenia odsetkowego przedstawił szczegółowo Sąd Najwyższy w wyroku z 6 lutego 2012r., V CSK 57/11 (LEX nr 1147804), a w stanie faktycznym sprawy owe okoliczności nie zaistniały.

Stąd uprawnionym był pogląd, że skoro ustalono wysokość zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od daty wyrokowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 8 grudnia 1990r., I CKN 361/97, LEX nr 477638 i z 9 stycznia 1998r., III CKN 30/97 niepubl., z 18 lutego 2010r., II CSK 434/09, LEX nr 602683).

Odnosząc się zaś do żądania renty z tytułu zwiększonych potrzeb należało wyjść od stwierdzenia, że renta z art. 444§2 k.c. ma charakter kompensacyjny, stanowi bowiem naprawienie szkody, co nie oznacza, że może pokrywać tylko te wydatki, które poszkodowany faktycznie poniósł. Dla jej zasądzenia wystarcza bowiem samo istnienie zwiększonych potrzeb, bez względu na to, czy pokrzywdzony poniósł koszty ich pokrycia. Renta przysługuje, zatem także w sytuacji, w której opiekę sprawowali nieodpłatnie członkowie rodziny jako, że roszczenie poszkodowanego nie ma charakteru regresowego i nie zależy od ponoszenia wydatków, a jedynie od uznania, że były konieczne (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2005r., III CK 392/04 i z 15 lutego 2007r., II CSK 120/00 – niepubl.).

Jednocześnie Sąd ustalający wysokość renty z tytułu zwiększonych potrzeb nie jest zobowiązany do drobiazgowej dokładności w tym zakresie, może zatem kierować się wskazaniem zawartymi w art. 322 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 lipca 2011r., II CSK 682/10, LEX nr 951296).

Zasądzając rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie po 405 złotych miesięcznie Sąd Okręgowy kierując się opinią biegłego chirurga traumatologa oraz zeznaniami powoda zasadnie ustalił potrzebę opiekuńczą w wymiarze 0,5 godziny dziennie, licząc 10 złotych za godzinę. Przyjmując taką stawkę godzinową opierał się na informacjach pochodzących z Internetu oraz cenie usług przyjętej w uchwale nr (...) Rady Miejskiej w S. (k. 318-403) i tym samym kwotę 150 złotych miesięcznie z tego tytułu uznać należało za uzasadnioną.

Koszt dojazdów samochodem do Poradni (...) w P. podawał powód na kwotę 125 złotych i kwota ta nie była kwestionowana przez stronę pozwaną. Jednocześnie powód podał, że do Poradni tej jeździ co 3 miesiące, co pokrywało się z przedłożonymi do akt danymi z kartoteki Poradni (karta 414-420).

Z tego względu kosztów dojazdów do P. w skali miesiąca wynosił kwotę 41,50 złotych ($125:3$), jako $1/3$ kwoty wykazywanej na jednorazowy przejazd.

Udokumentowane fakturami (k. 404- k. 416) wydatki na leczenie za 20 m-cy wynosiły kwotę 1518,36 złotych. Strona pozwana zakwestionowała zakupy na kwotę 88,33 złotych. Stąd do rozliczenia pozostawała różnica w wysokości 1430,03 złotych, która podzielona przez 20 miesięcy dawała koszty 71,50 złotych przeznaczone na leczenie w skali miesiąca.

Ponad tę kwotę Sąd Apelacyjny uznał, że są to wydatki nie mające pokrycia w potrzebie dalszego leczenia. Stąd na podstawie art. 386§1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 3 o tyle, że zasądzoną w nim kwotę 405 złotych obniżył do kwoty 2163 złotych miesięcznie, a ponad tę kwotę powództwo o rentę z tytułu zwiększonych potrzeb oddalił.

Przy zmianie wyroku Sądu Okręgowego w kierunku wskazanym wyżej przyjąć należało, że powód wygrał proces w 72% i w takich granicach procentowych należało rozliczyć koszty sądowe i koszty procesu.

Całe koszty sądowe wynosiły kwotę 11216,87 zł i składały się na nie opłata sądowa w wysokości 9333 złotych oraz należności biegłych stanowiące sumę kwot 931,95 złotych 237,37 złotych i 724,55 złotych.

Powód pokrył te koszty do wysokości 3100 złotych (2500 złotych opłata sądowa od pozwu + 600 złotych zaliczka na opinię biegłego). Gdy pozwany pokrył tylko 600 złotych (zaliczka na opinię biegłego) do rozliczenia pozostała różnica w wysokości 7516,87 złotych ($11216,87 \text{ złotych} - 3100 \text{ złotych} - 600 \text{ złotych}$).

Z kwoty tej 72% ma pokryć pozwany i jest to kwota 5412,15 złotych, gdy na powoda z zasądzonego roszczenia przypada kwota 2104,72 złotych i w tym kierunku Sąd Apelacyjny dokonał zmiany punktu 6 wyroku (art. 113 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – (tj. Dz.U. z 2010r., nr 90, póź. 594 ze zm.).

Rozliczenie kosztów procesu przedstawia się następująco.

Powód poniósł te koszty w łącznej kwocie 6717 złotych (25000 złotych opłata od pozwu, 600 złotych zaliczka na biegłego, 3617 zł – wynagrodzenie pełnomocnika).

Pozwany poniósł koszty w wysokości 4217 złotych (600 złotych biegły i 3617 złotych wynagrodzenie pełnomocnika). Łącznie koszty te wynosiły 10934 złotych ($6717 \text{ zł} + 4217 \text{ zł}$).

Pozwany ma pokryć 72% kosztów procesu – czyli kwotę 7842,48 złotych. Gdy poniósł 4217 zł. Do zasądzenia na podstawie art. 100 k.p.c. pozostaje dla powoda kwota 3655,48 złotych.

Wartość przedmiotu zaskarżenia podano na kwotę 71589 złotych, podczas gdy prawidłowo była to kwota 54860 złotych (50000 złotych zadośćuczynienie plus 405 złotych renty z tytułu zwiększonych potrzeb pomnożone przez 12 miesięcy, co dało kwotę 4860 złotych).

Pozwany wygrał apelację co do kwoty zadośćuczynienia 50.000 złotych oraz początkowej daty odsetek od całej kwoty 100.000 złotych zasądzonego zadośćuczynienia, a także co do kwoty 1704 złotych. Rentę z tytułu zwiększonych potrzeb obniżono bowiem z kwoty 408 złotych do kwoty 263 złotych czyli o 142 złotych, co pomnożone przez 12 miesięcy dało kwotę 1704 złotych.

Ponieważ pozwany przegrał apelację tylko w nieznacznej części, na podstawie art. 108§1, 98, 99 k.p.c. zasądzono od powoda na jego rzecz koszty postępowania apelacyjnego w pełnej wysokości liczonej od prawidłowo określonej wartości przedmiotu zaskarżenia.